

Sygn. akt I ACz 1312/13

POSTANOWIENIE

dnia 10 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | <u>SSA Paweł Rygiel</u> |
| Sędziowie: | SSA Barbara Górczanowska SSA Hanna Nowicka de Poraj |

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 10 września 2013 r. w K.

sprawy z powództwa **M. P.**

przeciwko **O. O. (...) w M.**

o zapłatę

na skutek zażalenia powoda od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 29 maja 2013 r. sygn. akt I C 1057/12

p o s t a n a w i a:

oddalić zażalenie.

sygn. akt I ACz 1312/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o wyłączenie SSO K. G..

Sąd I instancji odnotował, że zarzuty powoda co do wątpliwości bezstronności sędziego sprowadzały się do okoliczności związanych:

- ze sporządzeniem przez adw. A. K., pełnomocnika strony przeciwnej, pozytywnej opinii rekomendującej Sędziego na stanowisko sędziego WSA w Krakowie (o co ubiegał się w 2011 roku), co miało niewątpliwie wpływ na pozytywną ocenę tej kandydatury przez Kolegium tego Sądu;

- ze sprawowaniem przez adw. A. K. funkcji promotora pracy doktorskiej Sędziego, przygotowywanej pod jego kierunkiem oraz nieżyjącego już prof. A. O.;

- z prowadzeniem przez Sędziego szkoleń i egzaminowaniem aplikantów adwokackich (...) Okręgowej Izby Adwokackiej, w której to działalności uczestniczył także adw. A. K. oraz inni adwokaci z jego Kancelarii;

- z prowadzeniem przez Sędziego zajęć w (...) Akademii im. A. (...) M., gdzie adw. A. K. był profesorem;

- z negatywnym stosunkiem adw. A. K., jako pełnomocnika strony pozwanej w innej sprawie do osób zarządzających spółkami (...) sp. z o.o. i (...) S.A., czyli także wobec osoby powoda;

- z pozostawianiem Sędziego w bliskich kontaktach z nieżyjącym już prof. A. O., z którym to powód od 2004 roku w dobrych kontaktach nie pozostawał;

W ocenie powoda, powszechnie znane, bliskie osobiste kontakty i zależności z prof. A. O. i adw. A. K., z którymi powód pozostawał w konflikcie osobistym i sporze prawnym budzi uzasadnione obawy co do bezstronności sędziego.

Sąd odnotował także, iż sędzia K. G. złożył oświadczenie, że nie pozostaje, ani też nigdy nie pozostawał w stosunkach osobistych z pełnomocnikiem pozwanego adw. A. K.. Sędzia wyjaśnił, że przez okres kilku lat prowadził ćwiczenia z zakresu prawa cywilnego w (...) Szkole Wyższej im. (...) i w tym samym czasie przez okres około jednego roku prof. A. K. prowadził wykład obejmujący swym zakresem tematykę prowadzonych przez niego ćwiczeń. Sporadyczne kontakty ograniczały się wyłącznie do kwestii służbowych i dotyczyły prowadzonych zajęć. Za okres pracy na uczelni prof. A. K. – na jego prośbę – sporządził opinię służbową. Opinię tę, jak i inne dokumenty dotyczące jego kwalifikacji (w tym opinię prof. S.) przedłożył na stanowisko sędziego WSA, gdzie istotne znaczenie miały kwalifikacje i zainteresowania kandydatów wykraczające poza samą pracę w sądzie. Konkurs ten zakończył się dla Sędziego wynikiem negatywnym. Opinia nie została natomiast przedłożona w ramach konkursu na stanowisko Sędziego Sądu Okręgowego i tym samym nie miała żadnego znaczenia dla uzyskania przez niego tego stanowiska. Natomiast pracę doktorską przygotowywał pod kierunkiem nieżyjącego już prof. A. O.; jeden z rozdziałów miał dotyczyć prawa cywilnego, co wymagało konsultacji z profesorem zajmującym się tematyką prawa cywilnego. Rozdział ten nie został nigdy przez niego ukończony i przedłożony do oceny prof. A. K.. Między Sędzią a prof. A. K. nigdy nie było też relacji „mistrz – uczeń”. Z nieżyjącym prof. O. łączyły go stosunki wyłącznie oficjalne.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy ocenił, że nie są spełnione przesłanki określone art. 49 kpc, uzasadniające wyłączenie sędziego od rozpoznania niniejszej sprawy. Odnosząc się do zarzutów powoda Sąd podkreślił, że są one wyrazem subiektywnego poglądu na temat wpływu wskazanych okoliczności na bezstronność Sędziego Referenta. Taka obiektywna ocena faktu sporządzenia przez adw. K. pozytywnej opinii o osobie Sędziego na potrzeby konkursu na stanowisko sędziego WSA w Krakowie, jak i prowadzenie zajęć na tej samej uczelni – w (...) Szkole Wyższej im. A. (...) M., gdzie Sędzia prowadził ćwiczenia, a której adw. A. K. był profesorem, jak wreszcie fakt uczestniczenia w szkoleniu aplikantów adwokackich w Okręgowej Izbie Adwokackiej w K. przez Sędziego i pełnomocnika strony pozwanej nie dają podstaw do przyjęcia, iż powyższe fakty mogą mieć wpływ na bezstronność Sędziego w niniejszej sprawie.

Podobnie, zdaniem Sądu, nie uzasadniają też wniosku o wyłączenie Sędziego pozostałe podniesione przez powoda zarzuty, tj. odwołujące się do bliskich relacji Sędziego z nieżyjącym już prof. A. O., wyraźnie niechętny stosunek pełnomocnika pozwanego do osoby powoda, czy wreszcie obawa przed „wykorzystaniem przez CBA braku ostrożności Sędziego w kontaktach z pełnomocnikiem pozwanego, do tworzenia zarzutów o brak obiektywizmu w zamian za korzyści osobiste”.

Od powyższego orzeczenia zażalenie wniósł powód, podtrzymując stawiane Sędziemu zarzuty oraz podnoszona dotychczas argumentację. Podtrzymał także wniosek o wyłączenie sędziego K. G. od rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie powoda nie może odnieść zamierzonego skutku.

Zgodnie z art. 49 kpc, niezależnie od przyczyn wymienionych w art. 48, sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Nowe brzmienie tego przepisu, nadane nowelizacją z dnia 5 grudnia 2008 r., a będące wynikiem kontroli konstytucyjności tego przepisu w dotychczasowym brzmieniu, nie wymaga dla wyłączenia sędziego istnienia stosunku osobistego pomiędzy nim a stroną postępowania. Trybunał Konstytucyjny w wyroku

z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. P 8/07, uznał bowiem, że przedmiotowy przepis w zakresie, w jakim ogranicza przesłankę wyłączenia sędziego jedynie do stosunku osobistego między nim a jedną ze stron lub jej przedstawicielem ustawowym, pomijając inne okoliczności, które mogłyby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Przepisy o wyłączeniu sędziego nie mają charakteru procesowego, lecz instytucjonalny. Spełniają funkcję gwarancyjną dla zachowania prawa do sądu, wypełniając konstytucyjne wymogi, w tym bezstronnego i niezawisłego sądu. Instytucja wyłączenia sędziego służy przy tym umocnieniu bezstronności i niezawisłości sądów w ocenie społecznej. W rozumieniu art. 49 kpc chodzi zatem o istnienie takich okoliczności, które w sferze zewnętrznej mogą prowadzić do wątpliwości co do bezstronności sędziego. Nie ma zatem znaczenia, czy sędzia w rzeczywistości przy rozpoznaniu sprawy zachowa bezstronność, lecz o sytuację, przy której, na skutek istnienia oznaczonych okoliczności, uzasadnione są wątpliwości co do zachowania tej bezstronności.

Jednocześnie nie oznacza to, że w obecnym stanie prawnym dla wyłączenia sędziego wystarczające jest stwierdzenie, że w przekonaniu strony zachodzą obawy co do bezstronności sędziego. Muszą być one bowiem uzasadnione obiektywnie. Jak to bowiem wskazano w orzeczeniu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (skarga nr 30342/96 – Academy Trading Ltd i In. Przeciwko Grecji) „Przy ocenie obiektywnej bezstronności należy ustalić, czy poza osobistą postawą sędziego istniały dające się udowodnić fakty pozwalające wątpić w jego bezstronność, przy czym nawet znamiona zewnętrzne mogą mieć pewne znaczenie. Chodzi o zaufanie, jakie muszą wzbudzać sądy w demokratycznym społeczeństwie, a przede wszystkim u stron postępowania”.

Zważyć zatem należy, że o zasadności wniosku o wyłączenie sędziego nie decyduje subiektywne przekonanie strony. Jakkolwiek zatem, wystarczająca w tym zakresie jest ocena dokonywana z pozycji zewnętrznego obserwatora, tym niemniej musi mieć ona walor obiektywny.

Przesłanki takiej oceny sprecyzował Sąd Najwyższy, wskazując w postanowieniu z dnia 20 lutego 2013 r. (III CZP 169/12) m.in., że „w odniesieniu do bezstronności sędziego zaleca się przeprowadzenie dwu testów: testu obiektywnego, a więc dokonania oceny, czy niezależnie od indywidualnego zachowania się sędziego istnieją sprawdzalne fakty rodzące wątpliwości co do jego bezstronności, a w tym względzie mogą mieć również znaczenie atrybuty zewnętrzne, oraz testu subiektywnego, czyli uwzględnienia osobistych walorów sędziego, jego poglądów i przekonań”.

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności niniejszej sprawy wskazać należy na oczywistą bezzasadność argumentacji powoda, w jakiej odwołuje się ona do relacji sędziego z prof. A. O.. Biorąc pod uwagę, że relacje te miały charakter wyłącznie służbowy, nie sposób w sposób obiektywny przyjąć, że ewentualne, występujące w przeszłości „nie dobre kontakty” prof. O. z powodem, mogą mieć wpływ na postawę sędziego w aktualnie prowadzonym procesie.

Dla oceny wniosku powoda obojętne są wszelkie dywagacje co do negatywnego stosunku adw. A. K. wobec osoby powoda. Wystarczające w tym zakresie jest stwierdzenie, że adw. K. jest uczestnikiem niniejszego procesu, reprezentującego przeciwnika procesowego osoby składającej wniosek o wyłączenie.

Trafnie zauważa także Sąd I instancji, że chybione są wszelkie dywagacje powoda co do ewentualnych planów wykorzystania kontaktów sędziego z pełnomocnikiem jednej ze stron przez CBA.

Rozważenia zatem wymaga, czy okoliczności związane z prowadzeniem szkoleń i zajęć dydaktycznych przez sędziego i adw. K. na jednej uczelni oraz w ramach szkolenia aplikantów adwokackich oraz sporządzenie przez adw. K. opinii rekomendującej sędziego w ramach konkursu na stanowisko sędziego WSA w Krakowie stanowi podstawę do obiektywnie ocenianych obaw co do bezstronności sędziego. Także w tej części Sąd Apelacyjny podziela ocenę dokonana przez Sąd I instancji.

Przede wszystkim zważyć należy, że z oświadczenia sędziego, jak też pisma złożonego przez adw. K., w oczywisty sposób wynika, że wzajemne relacje pomiędzy nimi miały charakter wyłącznie służbowy i incydentalny. Charakter tych

relacji nie daje jakichkolwiek podstaw do podejrzeń, iż mogą one się przełożyć na ryzyko naruszenia przez sędziego zasady bezstronności.

Podkreślenia przy tym wymaga, że udział sędziów w procesie szkoleniowym prawniczych korporacji zawodowych nie jest jednostkowy. Relacje sędziów w ramach prowadzonych zajęć (czy to adwokackich czy radcowskich) z przedstawicielami tych korporacji, z reguły, ograniczają się do kontaktów służbowych i grzecznościowych. Uwzględniając także, że na sędziach spoczywa ustawowy obowiązek udziału w egzaminach korporacyjnych (w tym adwokackim i radcowskim), nie sposób uniknąć wzajemnych kontaktów pomiędzy sędziami a przedstawicielami tych korporacji – potencjalnymi pełnomocnikami procesowymi. O ile zatem nie ujawniono, by wzajemne kontakty w ramach uczestniczenia we wspólnych szkoleniach przerodziły się w tego rodzaju bliskie relacje, które budziłyby wątpliwości co do bezstronności sędziego, to brak jest podstaw do wyłączenia sędziego.

Analogiczna ocena dotyczy udziału w pracy szkoleniowej na uczelni wyższej. Stwierdzenie w niniejszej sprawie, że kontakty te były sporadyczne i miały charakter służbowy powoduje, że wniosek powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Zauważenia wymaga, iż sędzia zaprzeczył, by pomiędzy nim a adw. K., zachodziła relacja „mistrz-uczeń”. Nieprawdziwe okazało się także twierdzenie, że adw. K. był promotorem pracy doktorskiej sędziego G., a wzajemne kontakty między nimi w związku z przygotowywaną pracą ograniczały się do jednorazowej konsultacji.

Okoliczność związaną ze sporządzeniem przez adw. K. opinii dot. sędziego K. G. należy ocenić w świetle wyżej przedstawionych rozważań. Z oświadczenia sędziego wynika, iż jej sporządzenie miało charakter formalny, z racji służbowych obowiązków wykonywanych przez adw. K. w (...) Akademii im. A. (...) M. w K..

Podkreślenia wreszcie wymaga, że w sprawie nie budzi wątpliwości, iż aktualnie sędziego i adw. K. nie łączą już stosunki służbowe. Brak jest zatem podstaw do wniosku, iż obecnie występują takie relacje pomiędzy sędzią a pełnomocnikiem jednej ze stron, iż zachodzi obiektywna obawa co do postawy sędziego, w tym, że stosunek nadrzędności służbowej może wpływać na decyzje procesowe podejmowane przez sędziego.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc, orzekł jak w sentencji.